

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 99/18 z powództwa M. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.:

1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a) 7.295,24 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

b) 3.889,13 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

c) 3.477 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2) obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 456,32 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wyrok – k. 128).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 7 października 2017 roku na ul. (...) w Ł. doszło do wypadku drogowego, w którym został uszkodzony pojazd marki B., nr rej (...), należący do M. W.. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która stwierdziła że winę za kolizję ponosi kierujący pojazdem F. M. B., który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu w sytuacji równorzędnej. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Ze względu na uszkodzenia wyrządzone w trakcie zdarzenia pojazd powoda nie nadawał się do jazdy. Powód jest z zawodu taksówkarzem, do prowadzenia działalności używał przedmiotowego samochodu. Ze względu na jego uszkodzenie nie był w stanie wykonywać pracy. Nie mógł też wynająć pojazdu zastępczego, jako że wymagane jest uzyskanie licencji taksówkarskiej na każdy używany jako taksówkę pojazd, co wyklucza czasowe używanie innego pojazdu. Miesięczne dochody powoda z tytułu świadczonych przewozów wynosiły minimalnie około 5.000 zł. Za okres od 7 sierpnia do 6 października 2017 roku całkowity przychód z działalności taksówkarskiej powoda wyniósł 11.170,50 zł (ok. 5.585 zł miesięcznie).

Pismem z 6 listopada 2017 roku pełnomocnik powoda wezwał ubezpieczyciela do wypłaty odszkodowania za koszty naprawy pojazdu w wysokości 22.000 zł w terminie 3 dni.

W kalkulacji naprawy pojazdu sporządzonej przez pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego koszt naprawy został oszacowany na kwotę 10.353,05 zł. Przy jej sporządzaniu zastosowano stawkę 54,50 zł/rbg i części zamiennie z kategorii O i P, od których ceny potrącono 18% wartości. Finalnie od całkowitego kosztu naprawy potrącono 15% wartości tytułem rabatu oferowanego klientom ubezpieczyciela w warsztatach z nim współpracujących.

Decyzją z dnia 8 listopada 2017 roku pozwany przyznał na rzecz powoda kwotę 11.048,92 zł, z czego 695,87 zł stanowił zwrot utraconych zarobków. Do czas pozostawania powoda bez możliwości zarobku wliczono: 8 dni technologicznej naprawy, 2 dni organizacyjne, 2 dni oczekiwania na części, 2 dni wolne od pracy, dzień oględzin oraz 3 dni od dnia szkody do daty jej zgłoszenia.

Powód dokonał naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części używanych po otrzymaniu powyższej kwoty, jednak jej koszt przekroczył wypłacone przez pozwanego z tego tytułu odszkodowanie. Ubezpieczyciel nie oferował mu żadnych rabatów ani nie wskazał współpracujących nim na preferencyjnych warunkach warsztatów. Naprawa nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody. Latem 2018 roku powód sprzedał pojazd za 26.500 zł.

W wykonanej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy jej koszt został określony na kwotę 17.648,29 zł. Uwzględniono w niej użycie oryginalnych elementów zamiennych oraz stawkę 100 zł/rbg.

Pismem z dnia 4 grudnia 2017 roku powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy i przyznanie na jego rzecz kwoty 7.295,24 zł tytułem dalszego odszkodowania tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu oraz 3.889,13 zł tytułem dalszego odszkodowania za utracone dochody. Decyzją z dnia 3 stycznia 2018 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania dalszych kwot.

W oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów i kosztów naprawy powypadkowych pojazdów, Sąd I Instancji ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosił 17.669,68 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I Instancji uznał powództwo za zasadne w całości, zaznaczając przy tym, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie była między stronami sporna. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Sąd Rejonowy przywołał art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. - Dz. U. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) w zw. z art. 436 § 2 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, iż okoliczność uszkodzenia pojazdu powoda jest bezpośrednim następstwem zdarzenia objętego umową ubezpieczenia, a zatem zastosowanie znajduje art. 361 § 1 k.c. Odszkodowanie, jakie pozwany ubezpieczyciel zobowiązany jest wypłacić poszkodowanemu właścicielowi uszkodzonego w wyniku zdarzenia pojazdu obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy, a przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego należy rozumieć doprowadzenie jej do stanu używalności tożsamego ze stanem tej rzeczy przed wyrządzeniem szkody. W przypadku pojazdu mechanicznego przez taki stan używalności należy rozumieć przywrócenie mu sprawności technicznej. Wymiana uszkodzonych elementów na nowe, w przypadku gdy nie jest możliwe ich naprawa, traktowane jest jako normalne następstwo zdarzenia, z którym związane jest wyrządzenie, a zastąpienie w toku naprawy pojazdu elementów zepsutych częściami nowymi zaliczane jest do celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Sąd Rejonowy zaakcentował, że zakład ubezpieczeń nie może nakładać na poszkodowanego obowiązku użycia do naprawy części zamiennych o podobnym stopniu zużycia, co elementy wymieniane. Skutkowałoby to bowiem rozłożeniem ciężaru świadczenia między zakład ubezpieczeń a poszkodowanego. Sąd Rejonowy opierając się na opinii biegłego złożonej w sprawie uznał, że wykorzystanie do naprawy pojazdu powoda części, w oparciu o które pozwany sporządził kosztorys naprawy, nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody, a wskazana przez biegłego i przyjęta przez Sąd jako miarodajna do wyceny odszkodowania stawka za roboczogodzinę została ustalona w oparciu o ceny rynku lokalnego. Nadto Sąd Rejonowy uznał, iż potrącenie przez pozwanego 15% kwoty naprawy tytułem „rabatu” i zastosowanie niższej stawki robocizny, bez wskazania warsztatu w którym można przeprowadzić naprawę na wskazanych warunkach, było bezpodstawne i nie odpowiadało rzeczywistej możliwości realizacji naprawy. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że określona przez pozwanego kwota odszkodowania tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu nie pokryła w całości rzeczywistego kosztu naprawy, a oparcie kosztorysu na obniżonych cenach usług i elementów było bezpodstawne. Szacowany koszt naprawy przy użyciu zalecanych części wynosił 17.669,68 zł. Jako, że została już wypłacona kwota odszkodowania w wysokości 10.353,05 zł, Sąd Rejonowy uznał, iż należna powodowi dopłata wynosi 7.316,63 zł. Powód dochodził z tego tytułu kwoty 7.295,24 zł, a zatem powództwo w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w całości.

Również za zasadne w całości Sąd I Instancji uznał dochodzone przez powoda roszczenie o zasądzenie kwoty 3.889,13 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków. Jako podstawę prawną roszczenia Sąd wskazał art. 361 § 2 k.c., podnosząc że utracony przez powoda zarobek pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem. W jego wyniku uszkodzeniu uległ pojazd powoda wykorzystywany w działalności taksówkarskiej, co skutkowało brakiem możliwości korzystania z uszkodzonego pojazdu do prowadzenia działalności gospodarczej i utratą zarobku. Sąd Rejonowy zważył na pewne generalne utrudnienia w ustaleniu rozmiaru szkody w postaci utraconych korzyści z uwagi na jej hipotetyczny charakter, uznając jednak, że w okolicznościach sprawy powód w sposób dostateczny udowodnił fakt utraty zarobków z tytułu pracy jako taksówkarz. Pojazd powoda był niezdolny do ruchu od dnia szkody, tj. 7 października 2017 roku, do dnia wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania, tj. 8 listopada 2017 roku (32 dni). Pozwany w odpowiedzi na pozew nie zakwestionował zasadności wstrzymania się powoda z naprawą do chwili wypłaty odszkodowania. Sąd I Instancji nie podzielił stanowiska pozwanego, zgodnie z którym powód

mógł wykonywać działalność gospodarczą przy użyciu innego samochodu, wskazując, że licencja „taksówkarska”, czyli zezwolenie na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką, nie jest przypisana jedynie do osoby taksówkarza (art. 7a ust.7 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (tj. z 15 października 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 1414)). W treści uzyskanej licencji wyszczególnione jest, jaki pojazd (bądź pojazdy) wykorzystuje przewoźnik przy prowadzeniu działalności. Oznacza to, że powód do prowadzenia działalności jako taksówkarz nie może wykorzystać jakiegokolwiek samochodu, ale jedynie pojazd wskazany w treści wydanej mu licencji. Wykonywanie transportu drogowego taksówką pojazdem niewpisanym do licencji zagrożone jest karą grzywny do 2.000 zł (pkt 1.3 w załączniku 2 do w/w ustawy). Zatem podczas pozostawiania przedmiotowego pojazdu w stanie uszkodzonym powód nie mógł wykonywać działalności gospodarczej. Jak wskazał Sąd Rejonowy, ze złożonej przez powoda dokumentacji, jak i zeznań powoda wynika, iż średni dochód działalności taksówkarskiej powoda wynosił około 5.585 zł, natomiast dochód kształtował się na poziomie ok. 5.000 zł. Jako, że ubezpieczyciel wypłacił z tego tytułu na rzecz powoda 695,87 zł, Sąd Rejonowy uwzględnił w tym zakresie żądanie powoda o przyznanie z tego tytułu kwoty 3.889,13 zł w całości.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., uwzględniając żądanie powoda w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł podstawie art. 100 i 98 k.p.c., a o nie uiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c, w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości. Skarżący podniósł następujące zarzuty naruszenia prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz niewłaściwe zinterpretowanie ustalonych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest faktu że:

a) w ramach opinii biegłego określono hipotetyczne a nie rzeczywiste koszty naprawy pojazdu powoda, która to okoliczność nie determinuje po stronie pozwanego konieczności wskazania konkretnego warsztatu, który w dacie szkody mógł zrealizować naprawę pojazdu, a jedynie wykazania, że zaoferowano poszkodowanemu możliwość wykonania naprawy w jednym z warsztatów partnerskich po cenie wskazanej w kalkulacji kosztów naprawy bądź dostarczenia części zamiennych i materiałów lakierniczych po cenach wskazanych w kalkulacji naprawy, z której poszkodowany miała prawo skorzystać, ale bez uzasadnionej przyczyny nie uczynił tego;

b) powód mógł wykonywać działalność gospodarczą z wykorzystaniem pojazdu zastępczego pochodzącego z wypożyczalni specjalizującej się w najmie taksówek po złożeniu wniosku o zmianę w licencji polegającej na zwiększeniu ilości pojazdów;

c) pozwany wypłacił odszkodowanie z tytułu utraconego dochodu w kwocie 659,87 zł za okres w którym powód był faktycznie pozbawiony możliwości wykonywania zawodu, to jest od dnia kolizji do dnia rozpoczęcia najmu pojazdu zastępczego;

d) pozwany nie ponosi odpowiedzialności za utratę przez powoda dochodu z uwagi na podjętą przez powoda decyzję o nieprowadzeniu działalności gospodarczej w czasie naprawy auta z wykorzystaniem pojazdu zastępczego, przy jednoczesnym najmie pojazdu zastępczego dla celów niezwiązanych z wykonywaną pracą w okresie od 13.10. do 21.10. 2017 r.;

e) poszkodowany po zdarzeniu szkodzącym miał możliwość najmu pojazdu zastępczego z wypożyczalni zajmującej się najmem odpowiednio przygotowanych taksówek zamiast pojazdu zastępczego niewłaściwego do wykonywania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej;

f) w okresie najmu pojazdu zastępczego nie występowały u powoda przeciwwskazania do wykonywania pracy taksówkarza;

2. art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości w sytuacji, gdy jedynie dopuszczenie tego dowodu z urzędu mogło doprowadzić do właściwego rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na konieczność posiłkowania się przy wyrokowaniu w przedmiocie odszkodowania za utracone korzyści wiadomościami specjalnymi, a ich zastąpienie innymi źródłami dowodowymi nie było możliwe;

3. art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez przyjęcie w ramach ustaleń faktycznych, iż zasadnym jest orzeczenie odszkodowania obejmującego utracone dochody w sytuacji, gdy strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowód na poparcie zasadności wskazanych roszczeń, a jedynie dokumenty prywatne świadczące o ogólnej wysokości uzyskiwanych przychodów w okresie od 7.08 do 6.10. (a nie dziennych przychodów), bez dokładnego przedstawienia kosztów ich uzyskania, które mogłyby stanowić podstawę ustalenia dochodów przez właściwego biegłego, to jest nie sprostął ciężarowi udowodnienia faktów, z których chciał wywodzić skutki prawne;

Nadto skarżący podniósł następujące zarzuty naruszenia prawa materialnego, to jest:

1. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że powód nie miał możliwości wykonywania przewozu osób z wykorzystaniem innego pojazdu niż B. w sytuacji, gdy wystracającym było złożenie wniosku o dokonanie zmiany w zezwoleniu poprzez wpisanie pojazdu zastępczego jako jedyne ze służących do wykonywania działalności gospodarczej;

2. art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące orzeczeniem odszkodowania z tytułu utraconych dochodów w sytuacji, gdy powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu;

3. art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota 7.295,24 zł z odsetkami tytułem odszkodowania mieści się w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej za normalne następstwa zdarzenia w sytuacji, gdy stanowi ona w istocie różnicę między wariantem wyliczenia uzasadnionych hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, uwzględniającym gwarantowane przez pozwanego ceny oryginalnych części zamiennych i materiałów lakierniczych, a wartością przedstawioną przez biegłego, pomijającą gwarantowane rabaty;

4. art 354 §2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że działanie poszkodowanego wpisuje się w obowiązek współpracy z ubezpieczycielem w procesie likwidacji szkody oraz dopełnienia ciążących na nimi obowiązków, w szczególności polegającego na zapobieżeniu zwiększenia szkody, co w przypadku zrezygnowania z możliwości naprawy pojazdu w sposób przywracający go do stanu sprzed szkody w warsztacie partnerskim, po gwarantowanej cenie oraz niewykonywania działalności gospodarczej mimo wynajęcia pojazdu zastępczego oraz braku przeciwwskazań do wykonywania pracy wydaje się wysoce wątpliwe;

5. art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota 3.889,13 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za utracony dochód mieści się w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej za normalne następstwa zdarzenia w sytuacji, gdy stanowiąca realizację zasady pełnego odszkodowania wypłata świadczenia została już dokonana, a powód nie wykazał, aby utracony na skutek jego decyzji dochód, w okresie od 13 do 31.10.2017 r. we wskazanej przez niego kwocie, pozostawał w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I i II instancję, w tym kosztach zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku sprawy i zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (apelacja – k. 137-1400dw).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 153-155).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, iż do rozpoznania apelacji, z uwagi na datę jej złożenia, zastosowanie znajdowały poprzez art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), przepisy ustawy Kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją tej ustawy wprowadzoną cytowaną ustawą z dnia 4 lipca 2019 r., z dniem 7 listopada 2019 r. Równocześnie z uwagi na powyższą datę złożenia apelacji, sprawa na podstawie art. 15zsz³ § 1 ustawy z dnia z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t. jen. - Dz.U. z 2020 r., poz. 1842), została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, wobec nie złożenia przez strony zawiadomione o skierowaniu sprawy na w.w. podstawie prawnej na posiedzenie niejawne, wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 15 zsz³ § 2 przywołanej powyższej ustawy).

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I Instancji jest prawidłowe. Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Tym samym Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne, jak i rozważania jurydyczne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne.

Odnosząc się zaś do poszczególnych zarzutów apelacji wskazać należy w pierwszej kolejności, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień przepisom procedury cywilnej, na które w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazywała pozwana.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów. Gdy bowiem sąd z całego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., także w przypadku, gdy możliwe jest postawienie odmiennych wniosków. Takie działanie mieści się w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185, z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex Polonica nr 376152; z 9 stycznia 2004 r. IV CK 339/02 - LexPolonica nr 1632812).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, zgodnej z dyrektywami art. 233 § 1 k.p.c., wyraźnie wskazując na jakich dowodach się oparł czyniąc ustalenia faktyczne i dlaczego. Pozwana w wywiedzionej apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazuje, które dowody Sąd I Instancji źle ocenił, czy też pominął, a w istocie kwestionuje ocenę prawną stanu faktycznego, ustalonego w efekcie dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów, w zakresie prawidłowości przyjętej przez Sąd Rejonowy metodologii wyliczenia szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu powoda. Z drugiej strony, apelująca w ramach powyższego zarzutu, podnosi pominięcie przez Sąd I Instancji podnoszonej przez pozwanego w toku procesu okoliczności, iż powód miał możliwość najęcia pojazdu zastępczego i z jego wykorzystaniem prowadzenia działalności gospodarczej, co winno rzutować na ocenę zasadności roszczenia o zwrot utraconych dochodów. Zarzuty te bezpośrednio korespondują z zarzutem naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 361 k.c. i zasadnym jest w okolicznościach sprawy ich łączne omówienie.

Apelujący w toku procesu przed Sądem I instancji nie kwestionował wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów i kosztów napraw powypadkowych. Zarzutów w tym zakresie nie sformułował również w wywiedzionej apelacji, ograniczając się jedynie do zaprzeczenia możliwości wyliczenia w oparciu o tę opinię i

wynikające z niej wnioski co do rynkowych kosztów naprawy auta, odszkodowania należnego powodowi, podnosząc, że możliwa była naprawa auta w jednym z warsztatów współpracujących z pozwanym po cenie wskazanej w kalkulacji kosztów naprawy, sporządzonej na zlecenie pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego.

Wskazać zatem należy, iż w oparciu o niekwestionowany dowód z opinii biegłego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił rynkową wartość kosztów naprawy pojazdu powoda, uwzględniając rynkową stawkę za roboczogodzinę prac naprawczych, jak i rynkowe ceny części zamiennych. Pozwany podnosząc w toku postępowania możliwość naprawy pojazdu za cenę niższą od wskazanej przez biegłego, a przy tym naprawę mającą przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody, winien okoliczność tę udowodnić, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodowego uregulowanym w art. 6 k.c. Wartość rynkowa kosztów naprawy auta została przez Sąd Rejonowy prawidłowo, zgodnie z wnioskami opinii biegłego, ustalona na kwotę 17.669,68 zł. Brak było zaś podstaw do ustalenia tej wartości w oparciu o dokument prywatny w postaci kalkulacji kosztów naprawy, sporządzony na zlecenie pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego zważywszy, że dokument ten kwestionowany był konsekwentnie przez stronę powodową. Pozwany nie wykazał, aby naprawa auta za cenę 10.353,05 zł mogła przywrócić pojazd powoda do stanu sprzed szkody. Zauważyć należy, iż biegły zgodnie z zakreśloną przez Sąd I Instancji tezą dowodową, wyliczył koszty naprawy auta powoda dodatkowo również z uwzględnieniem rabatów na części i koszty robocizny na które powoływał się pozwany, szacując w konsekwencji koszt takiej naprawy na kwotę 12.766,88 zł, a zatem o ok. 20 % wyższą niż podnosił to pozwany, co sugeruje konieczność użycia do naprawy pojazdu za cenę wskazywaną przez pozwaną, części zamiennych i materiałów niższej jakości, jak również rodzi wątpliwości w ogóle co jakości ewentualnej usługi wykonanej za wskazywaną kwotę, która mimo uwzględnienia w.w. dużych rabatów nadal odbiegałaby znacząco od ceny rynkowej naprawy. Zasadnie zatem Sąd I Instancji uznał, iż wypłacona przez pozwanego kwota odszkodowania za szkodę w pojeździe nie pokrywa w całości rzeczywistego kosztu naprawy auta. Nadto należy zauważyć, iż jak ustalił Sąd I Instancji w oparciu o niezakwestionowany skutecznie przez pozwanego dowód z zeznań powoda, pozwany w ramach postępowania likwidacyjnego nie proponował powodowi żadnych rabatów, ani nie wskazywał warsztatu, w którym powód mógłby wykonać naprawę na preferencyjnych warunkach. Co więcej, podkreślić należy, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, istotne znaczenie ma bowiem sam fakt powstania szkody, a nie jej naprawienie. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (por. wyrok SN z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 226/00, OSP z 2002, Nr 3, poz. 40; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410, uchwała SN z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, LEX nr 1011468). Poszkodowanemu który zamierza dokonać naprawy auta przysługuje zaś uprawnienie do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu w dowolnie obranym warsztacie, nawet jeżeli byłoby to w okolicznościach danej sprawy ekonomicznie nieopłacalne, przy czym decyzja taka nie determinuje zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela, która wynika z obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa materialnego i ogranicza się do rynkowej wartości kosztów naprawy ekonomicznie opłacalnych i uzasadnionych, przywracających pojazd do stanu sprzed szkody. Zgodnie zaś z regulacją art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. - Dz.U. z 2019 r., poz. 2214), ubezpieczyciel, w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki służące doprowadzeniu auta do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Uzasadnionym wydatkiem będzie z pewnością ustalony przez Sąd Rejonowy rynkowy koszt naprawy pojazdu do stanu sprzed szkody. Akceptując zatem uprawnienie poszkodowanego do swobodnego wyboru warsztatu naprawczego w którym zamierza dokonać naprawy auta, jak i w ogóle uprawnienie w zakresie decyzji czy naprawa zostanie dokonana, za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosnie zaś zarzutów dotyczących ustalonego przez Sąd Rejonowy odszkodowania za utracony dochód powoda, podnieść należy, iż wbrew stanowisku apelującego, postępowanie dowodowe nie pozwala na ustalenie, że powód w okolicznościach sprawy miał realną możliwość najmu pojazdu zastępczego umożliwiającego prowadzenie działalności taksówkarskiej w okresie za który dochodził odszkodowania za utracony zarobek.

Słusznie podniósł Sąd Rejonowy, że licencja „taksówkarska”, czyli zezwolenie na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu osób taksówką, nie jest przypisana jedynie do osoby taksówkarza (art. 7a ust.7 ustawy z 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (tj. z 15 października 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 1414)). W treści uzyskanej licencji wyszczególnione jest bowiem jaki pojazd bądź pojazdy wykorzystuje przewoźnik przy prowadzeniu działalności, co oznacza, że powód do prowadzenia działalności jako taksówkarz nie mógł wykorzystać dowolnego auta, a jedynie pojazd wskazany w treści wydanej mu licencji, czyli pojazd, który uległ uszkodzeniu w dniu 7 października 2017 r. Zarzut naruszenia art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. jest zaś zupełnie chybiony, jako że w okolicznościach sprawy nie znalazłby zastosowania. Jak bowiem zasadnie podniósł Sąd Rejonowy, wykonywanie taksówkowego transportu drogowego pojazdem, który nie jest wymieniony w licencji, z wyjątkiem sytuacji gdy wykonujący transport drogowy taksówką wystąpił z wnioskiem o wydanie nowej licencji, stanowi naruszenie z lp. 1.2. załącznika nr 3 do ustawy o transporcie drogowym i sankcjonowane jest karą pieniężną w wysokości 2000 zł. Wykonywanie zatem działalności taksówkarskiej z użyciem innego pojazdu niż pojazd uszkodzony wymagałoby uzyskania przez powoda nowej licencji. Zmiany danych w licencji o których mowa w art. 14 ust. 2 ustawy mogą się odnosić do określającego rodzaj i liczby pojazdów, którymi przedsiębiorca wykonuje (lub zamierza wykonywać) transport drogowy, jednakże wyłącznie w krajowym i międzynarodowym transporcie drogowym rzeczy lub osób, z wyłączeniem transportu drogowego taksówką (por. Strachowska Renata, Ustawa o transporcie drogowym. Komentarz, wyd. III, LEX/el. 2012). Nawet jednak pomijając kwestię konieczności uzyskania przez powoda nowej licencji celem prowadzenia działalności gospodarczej z użyciem pojazdu najętego, co w przedziale czasowym którego dotyczy żądanie pozwu wydaje się wysoce wątpliwe, podnieść należy, iż pozwany nie wykazał, aby koszt najmu pojazdu umożliwiającego prowadzenie działalności taksówkarskiej nie przewyższał możliwych do uzyskania w tym okresie zysków z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, co również jest wątpliwe biorąc pod uwagę wysokość dochodów uzyskiwanych przez powoda w okresie poprzedzającym zdarzenie szkodzące, jak i dochodzonego z tytułu utraty dochodu odszkodowania. Tym samym gołosłowne jest twierdzenia pozwanego formułowane w apelacji, jakoby zaprzestanie przez powoda prowadzenia działalności gospodarczej w okresie od daty zdarzenia szkodzącego do dnia wypłaty przez pozwanego bezspornej kwoty odszkodowania było wynikiem jedynie samoistnej decyzji powoda i nie wynikało z czynników obiektywnych uniemożliwiających prowadzenie tej działalności. W konsekwencji zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż zgodnie z art. 361 § 2 k.c. obowiązek odszkodowawczy pozwanego obejmuje również utracony przez powoda dochód.

Odnosząc się zaś stricte do ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości utraconego przez powoda dochodu, podnieść należy, iż zarzut naruszenia przez Sąd I Instancji przepisu art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 §1 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Biorąc pod uwagę, iż obie strony procesu były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, a także uwzględniając zaprezentowany przez strony materiał dowodowy, brak było w okolicznościach sprawy podstaw do podjęcia przez Sąd I Instancji inicjatywy dowodowej z urzędu poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości utraconych przez powoda dochodów. Wysokość utraconych przez powoda dochodów Sąd Rejonowy słusznie ustalił w oparciu o zeznania powoda co do wysokości uzyskiwanych dochodów, kosztów uzyskania przychodu, jak i wydruk z kasy fiskalnej zamontowanej w pojeździe powoda, obrazujący przychody z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej za okres poprzedzający zdarzenie szkodzące, to jest okres od 7/08.2017 r. do 6/10/2017 r. Jeśli zaś w ocenie pozwanego złożony przez powoda wydruk z kasy fiskalnej, jak i zeznania powoda budziły jakiegokolwiek wątpliwości nie było przeszkód, aby to pozwany zgłosił wniosek o dopuszczenie przez Sąd I Instancji dowodu z opinii biegłego księgowego, celem ewentualnej weryfikacji zeznań powoda. Taki wniosek jednak nie został zgłoszony, a zatem obecnie czynienie Sądowi I instancji zarzutu, iż nie dopuścił takowego dowodu z urzędu jest całkowicie bezpodstawne. Bezasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. Jak wyżej wskazano, na okoliczność wysokości przychodów i dochodów uzyskiwanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę zdarzenia, a zatem również utraconych w okresie następczym dochodów, powód zgłosił dowód z wydruku z kasy fiskalnej oraz

dowód z własnych zeznań, które to dowody zostały przez Sąd I Instancji przeprowadzone i w oparciu o nie Sąd dokonał ustaleń faktycznych. Zarzut, iż powód nie wykazał wysokości dziennych przychodów za poszczególne dni jest o tyle niezrozumiały, iż z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy istotniejsze było ustalenie przeciętnych przychodów powoda w dłuższym okresie czasu np. miesięcznym, a nie w danym dniu, skoro z oczywistych względów dzienna wysokość przychodu może być różna w danym przedziale czasowym, jednak sumarycznieienne przychody dają określony średni, przeciętny miesięczny przychód, a po odjęciu kosztów jego uzyskania przeciętny dochód powoda, który jest bardziej miarodajny w świetle żądania pozwu, niż przychód i dochód z konkretnego, pojedynczego dnia. Biorąc pod uwagę przychody powoda wynikające z wydruku z kasy fiskalnej, a także uwzględniając, iż jak wynika z zeznań powoda, główny koszt uzyskania tego przychodu, to jest koszt zakupu paliwa – gazu do auta wynosił ok. 1.000 zł miesięcznie, zaś składkę na rzecz ZUS powód musiał uiszczać niezależnie od tego czy faktycznie świadczył usługi taksówkarskie w danym okresie czy też nie, prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda dochodzone z tego tytułu roszczenie w całości, uwzględniając przy tym kwotę wypłaconą na rzecz powoda w ramach postępowania likwidacyjnego $(11.170,50 \text{ zł} : 2) - 1000 \text{ zł} - 695,87 \text{ zł}/$. Jak wynika z zeznań powoda, pozostałe koszty prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej nie są znaczne. Koszt przeglądu auta wynosi ok. 120 – 140 zł rocznie, co w skali miesiąca daje kwotę znikomą. Na myjnię powód również wydaje kwoty zdecydowanie niewielkie, znikome w stosunku do przychodu, zaś składkę do korporacji taksówkarskiej musi uiszczać niezależnie od tego czy faktycznie usługi taksówkarskie danego dnia świadczy, czy nie. Co prawda, powód w ramach przesłuchania nie potrafił określić jaki jest koszt ubezpieczenia auta, jednak należy podkreślić, iż z zeznań powoda wynika również, iż przeciętnie miesięczny przychód, a tym samym i dochód, powoda był nawet wyższy niż przychód wynikający ze złożonego wydruku z kasy fiskalnej obejmujący okres ostatnich dwóch miesięcy przed zdarzeniem i nie wynosił mniej niż 5.000 zł netto. Zgodnie zaś z art. 322 k.p.c. z uwagi na rodzaj dochodzonego odszkodowania Sąd Rejonowy był uprawniony do ustalenia wysokości odszkodowania wedle własnej oceny opartej na rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy. Z uwagi na pewne trudności dowodowe jakie zazwyczaj pojawiają się przy roszczeniu o zwrot utraconych korzyści, których wysokość z założenia ma charakter hipotetyczny, ustawodawca zezwolił na pewne poluznienie ogólnych zasad dowodowych. Tym samym zasądzone przez Sąd I Instancji odszkodowanie pozostaje pod ochroną regulacji art. 322 k.p.c., jako zgodne z ogółem okoliczności faktycznych sprawy.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 361 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie w żadnej części. Z kolei zarzut naruszenia przez Sąd I Instancji przepisu art. 444 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. jest o tyle niezrozumiały i bezprzedmiotowy, iż w okolicznościach sprawy przepis ten w ogóle nie znajdował zastosowania. Powód nie dochodził bowiem odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia i przepis ten nie został przez Sąd I Instancji zastosowany do oceny dochodzonych przez powoda roszczeń. Dalsze rozważania w tym zakresie Sąd Okręgowy uznaje zatem za zbędne.

W konsekwencji, uznając podniesione zarzuty za niezasadne i nie stwierdzając uchybień, które winny być wzięte przez sąd II instancji z urzędu, na podstawie art. 385 k.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, albowiem apelacja pozwanego została oddalona w całości. W efekcie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. - Dz.U. z 2018 r., poz. 265).